

W kolejnym programie poświęconym Biblii i jej przestaniu wita się z państwem audycja *Wczoraj, dziś i na wieki*. Program poprowadzą Stanisław Sławiński, Zdzisław Czapla i Ireneusz Kołacz. Zapraszamy słuchaczy na podróż do Starego Testamentu i do księgi proroka Jonasza. Kiedy dokonano znalezisk w jaskiniach Qumran, między 1946 a 1956 rokiem, na Pustyni Judzkiej, ukazał się pewien obraz podziału hebrajskich ksiąg, ksiąg, które my dziś nazywamy Starym Testamentem naszego Pana. Znaleziska, jak wiemy, dokonano w sposób całkiem przypadkowy, z pomocą beduińskiego pasterza. Te rękopisy znajdowały się w kilku grotach, w różnych lokacjach. Jest to fascynująca historia. Dzięki powstaniu państwa Izrael stał się możliwy dostęp, zabezpieczenie i opublikowanie tych manuskryptów. A przez to ta część Pism nabrała jeszcze większej wiarygodności.

W jaskini numer 8, zwanej Nahal Hever, znaleziono fragmenty kilku prorocstw, jak Nahum, Micheasz, Habakuk, Sofoniasz, Zachariasz, a również fragmenty prorocstwa Jonasza. Zachodzi pytanie: dlaczego właśnie w tej jaskini razem znajdowały się te fragmenty? Albo inaczej: co Jonasz ma wspólnego z Micheaszem albo Sofoniasz z Nahumem? Dlaczego właśnie w takim jednym „koszyku” te prorocstwa? Dlaczego zwoje Izajasza i Ezechiela nie były częścią tego znaleziska? Teksty dwunastu mniejszych proroków już w starożytności zapisywano na jednym zwoju, traktując je jako pojedynczą księgę Biblii. Powody były wyłącznie praktyczne: istniała obawa, że poszczególne prorocstwa są tak krótkie, że któreś z nich może zaginąć, o ile nie zostanie włączone do wspólnego zbioru. Z całą pewnością — świadczą o tym znaleziska z Qumran — Księga Dwunastu Proroków stanowiła całość w II wieku przed erą chrześcijańską.

Czyli już w starożytnym Izraelu, ze względów praktycznych, został dokonany podział ksiąg proroczych. Te znalezione w jaskini nr 8 i kilka innych stanowiły część dwunastu prorocstw mniejszych. Faktycznie, jeśli połączyć te mniejsze prorocstwa w jedną całość, to wielkością będą podobne do księgi Ezechiela, zawierającej 48 rozdziałów czy proroka Jeremiasza, który razem z Księgą Lamentacji stanowi 57 rozdziałów. Wiemy, że Żydzi traktowali prorocstwo Jeremiasza i Księgę Lamentacji jako jedną całość, aby liczba ksiąg hebrajskich zgadzała się z liczbą liter w alfabecie hebrajskim, czyli 22. Czyli 12 ksiąg proroków mniejszych rozmiarowo stanowiło jedno większe prorocstwo.

Tak więc Żydzi z praktycznych względów spisywali i przechowywali te 12 ksiąg razem z obawy przed zaginięciem, o czym właśnie świadczy znalezisko w jaskini Nahal Hever 8. Około IV wieku po Chrystusie jeden z ojców tamtego kościoła, imieniem Augustyn z Hippony, zapoczątkował i wprowadził w chrześcijaństwie zwyczaj używania określenia „prorocy mniejsi”. Pod względem rangi czy duchowej wartości prorocy mniejsi nie ustępują wielkiej trójce proroków większych: Jeremiaszowi, Izajaszowi i Ezechielowi. Oprócz może jednego proroka, któremu dziś pragniemy się przyjrzeć, czyli proroka Jonasza.

Przypatrując się treści księgi, zauważamy, że opowiada ona o bardzo upartej postaci Bożym; jest niewielka objętościowo, a jej treść w małym stopniu dotyczy spraw narodu Izraela. Jednym z głównych tematów tej księgi jest Boże miłosierdzie wobec miasta Niniwy, stolicy ówczesnego Imperium Asyryjskiego — imperium, które już za czasów Jonasza rozpoczęło podbój części Północnego Królestwa Izraela. Mówimy o okresie około 750 r. p.n.e., kiedy Asyryjczycy w pierwszej fazie zabrali do niewoli dwa i pół pokolenia: Rubena, Manasses i Gada. To Asyryjczycy później zdobyli Samarię i uprowadzili pozostałe pokolenia; to także Asyryjczycy pod wodzą Sennacheryba oblegali Jerozolimę za panowania króla Judy Hiskiasza — i jedynie dzięki cudownej interwencji Pana 180 tys. najeźdźców padło martwych na polach Jerozolimy.

Jeśli typowy żydowski czytelnik badał to proroctwo, widział jego treść oczami Żyda. Czyli Żyd, który czytał tę księgę w III lub II wieku p.n.e., miał pełną świadomość szkód, jakie Asyria wyrządziła narodowi Izraela, a dokładniej Królestwu Północnemu ze stolicą w Samarii. Postrzegał Asyrię jako największego wroga i uosobienie zła tamtej epoki. Z tej perspektywy historia litościwego Jahwe, przebaczącego Niniwie, nie była popularna wśród Żydów. Żaden z proroków Izraela nie otrzymał misji podobnej do tej, jaką Jahwe powierzył Jonaszowi. Wszyscy prorocy głosili wprawdzie gniew Boży wymierzony w wrogów narodu wybranego i często zapowiadali ich zagładę, lecz czynili to zwykle wobec Samarii lub Jerozolimy, nigdy zaś w samym sercu świata pogańskiego, w stolicy najpotężniejszego z pogańskich mocarstw.

Znawcy języka i bibliści wskazują, że język oryginału tej księgi świadczy o czasie jej powstania; opieramy się na wiarygodności i doświadczeniu tych badaczy. Wynika z tego, że autor żył prawdopodobnie w IV lub V wieku p.n.e. Wskazują na to liczne arameizmy występujące w jego języku. Arameizm to wyraz, zwrot lub konstrukcja składniowa przejęta z języka aramejskiego lub na nim wzorowana. Oznacza to, że autor tworzył około 200 lat po ostatecznym zburzeniu Niniwy, czyli po 612 r. p.n.e., czyli mniej więcej 300–400 lat po wydarzeniach opisanych w proroctwie Jonasza. Potwierdza to język zachowanych hebrajskich rękopisów. To, że księga nosi imię Jonasza, nie dowodzi, iż to on zebrał, opisał lub ułożył zapisane wydarzenia — podobnie jak w przypadku ksiąg Mojżesza, które niekoniecznie zostały spisane przez Mojżesza.

Inne księgi prorockie są zbiorem wyroczni, przepowiedni dotyczących przyszłości lub nauk, jak choćby Księga Daniela czy Zachariasza. W tych proroctwach występuje hebrajskie słowo *nâbî'* (naw bee), które oznacza proroka; słowo to pojawia się 288 razy w Starym Testamencie, lecz ani razu nie występuje w Księdze Jonasza. Księga Jonasza jest nieco odmienna. Jonasz nigdy nie został tam nazwany prorokiem. Wspomina się natomiast proroków takich jak Mojżesz, Samuel, Elizeusz czy Natan, ale nie Jonasza. Fakt ten ma uzasadnienie — Jonasz nie wypowiedział żadnego proroctwa. Choć jego przeżycia można odczytać jako wielkie zapowiedzenie ofiary Jezusa, sam Jonasz nie prorokował.

Proroctwo to jest ciekawie skonstruowaną opowieścią o losach wyjątkowego proroka. Po uważnej lekturze widać, że głównym bohaterem nie jest w istocie Jonasz, lecz Jahwe, który konsekwentnie, krok po kroku i na różne sposoby próbuje dojść do porozumienia z upartym i przekonanym o własnej racji prorokiem. Można więc stwierdzić, że jest to księga o Jonaszu, zawierająca jednak także elementy prorockie, które postaramy się wskazać. Jonasz występuje w niej jako postać, nie zaś jako autor. Księga nie jest zbiorem wyroczni czy nauk, jak inne księgi prorockie, lecz opowiadaniem o losach szczególnego proroka. Autor nie dążył do dokładnego przekazu historycznego — brak tu wielu szczegółów chronologicznych. Nazwy trzech miast — Niniwy, Tarszyszu i Jafy — w pewnym stopniu umiejscawiają akcję i dodają opowieści autentyczności.

Pomaga w tym inny fragment dotyczący Jonasza. Czytamy: „*W piętnastym roku panowania Amasjasza, syna Joasza, króla judzkiego, objął władzę królewską w Samarii Jeroboam, syn Joasza, króla izraelskiego, a panował czterdzieści jeden lat. A czynił to, co złe w oczach Pana, nie odstąpił od żadnego z grzechów Jeroboama, syna Nebata, w które on wciągnął Izraela. Lecz przywrócił Izraelowi granice ciągnące się od wejścia do Chamat aż do Morza Stepowego, zgodnie ze słowem Pana, Boga izraelskiego, które wypowiedział przez swojego sługę Jonasza, syna Amittaja, proroka z Gat-Chefer.*” (2 Król. 14:23–25).

Ten fragment dodaje trzy dodatkowe informacje. Czas Jonasza porównany jest do panowania Jeroboama II, złego króla Izraela, który jednak rządził przez 41 lat i odnosił sukcesy, co pozwala umieścić działalność Jonasza w końcowych latach panowania Jeroboama II, około 770–780 p.n.e. Znamy też jego korzenie rodzinne — ród Jonasza pochodził z Gat-Chefer, miejscowości niedaleko Nazaretu nad Jeziorem Galilejskim, przypisanej pokoleniu Zabulon, a kronikarz określa go jako „*swojego sługę Jonasza, syna Amittaja, proroka*”. Biorąc pod uwagę trudny charakter Jonasza, możemy mieć różne odczucia co do jego podwójnej kwalifikacji — zarówno jako proroka, jak i sługi Pana Boga Izraela — jednak skoro takie jest świadectwo natchnionego Pisma, należy je przyjąć jako prawdziwe i skupić się na jego uzasadnieniu. Jak wskazaliśmy wcześniej, księga ta stanowiła część zbioru proroków mniejszych w odkryciach znalezionych w Qumran i okolicach.

Skoro tak, to starożytni Hebrajczycy czcili i uważali tę księgę za autentyczną; gdyby Żydzi nie wierzyli w jej autentyczność, Księga Jonasza nie znajdowałaby się wśród ksiąg prorockich w jaskini Nahal Hever. Włączenie jej do kanonu świętych ksiąg hebrajskich świadczy o tym, że społeczność żydowska uznała ją za autentyczną. Również Józef Flawiusz, żydowski historyk, traktował Księgę Jonasza jako część Pism Hebrajskich — imię Jonasza jest przywołane w jego dziele *Wojna żydowska*. Jonasz jest jednym z czterech autorów prorockich wymienionych z imienia przez Jezusa. Pan wymienia: Izajasza, Daniela i Zachariasza. I czwarty to Jonasz. Poszczególne Ewangelie dziewięć razy wymieniają imię proroka Jonasza. Ponadto miasto Niniwa pojawia się w Ewangelii dwukrotnie.

Szczególną wartość ma fakt, że sam Jezus w krótkich słowach streszcza najważniejsze wydarzenia tego proroctwa: „*Albowiem jak Jonasz był w brzuchu wieloryba trzy dni i trzy noce, tak i Syn Człowieczy będzie w łonie ziemi trzy dni i trzy noce. Mężowie z Niniwy staną na sądzie wraz z tym pokoleniem i spowodują jego potępienie, gdyż na skutek zwiastowania Jonasza upamiętali się, a oto tutaj więcej niż Jonasz.*” (Mt 12:40–41). To, że to Syn Boży o tym mówi podczas swojej ziemskiej misji, wzmacnia wiarygodność relacji o wydarzeniach opisanych w proroctwie. Ponadto mamy tu sprawozdanie świadka tamtych wydarzeń z VII wieku p.n.e. Logos — czyli Jezus w przedludzkiej egzystencji — widział Jonasza składającego modlitwy w wnętrzu ryby i był świadkiem nawrócenia mieszkańców Niniwy.

Ponadto Jonasz doczekał się jednak czegoś więcej niż tylko krótkiej wzmianki o brzuchu wieloryba. Jezus nawiązał do trzydniowego pobytu proroka w brzuchu wielkiej ryby, kiedy zapowiadał własną śmierć i zmartwychwstanie — „*trzy dni i noce w łonie ziemi*” (Mt 12,39–41). Skoro detale historii Jonasza miały przełożenie na najważniejsze wydarzenie w historii ludzkości, czyli śmierć i zmartwychwstanie Jezusa, to niewątpliwie te oryginalne wydarzenia zyskują na autentyczności i wiarygodności. Dodatkowo sam Jezus odnosił się do nich bezpośrednio. Księga Jonasza jest więc ważnym ogniwem w łańcuchu proroctw, pozwalającym ujrzeć przebłysk przyszłych wydarzeń — śmierci Chrystusa i Jego zmartwychwstania — na wiele stuleci wcześniej. Drodzy słuchacze, mamy nadzieję, że informacje o księdze Jonasza wzbudziły wasze zainteresowanie tym niezwykłym proroctwem. Mamy nadzieję, że w naszej następnej audycji dokładniej skupimy się na wydarzeniach opisanych w tej księdze. Żegnamy się z wami, dobranoc państwu.